

Mauro Baldissoni, dyrektor generalny Giallorossich, udzielił wywiadu dla "Radio anch'io Sport", w którym poruszono aktualne tematy dotyczące Romy.

Zgadzasz się z Garcia? Roma jest na miarę scudetto?

- Mogę się tylko zgodzić, ale powtarzamy to od rozpoczęcia sezonu. Dobrym jest podkreślać, że chcemy konkurować o zwycięstwo i myślimy, że jesteśmy w stanie zrobić to już w tym sezonie. Końcowy wynik zależy od wielu czynników, nie wszystkie są pod naszą kontrolą. Z pewnością, jeśli chodzi o potencjał, Roma może wygrać scudetto.

Odpadnięcie z Ligi Mistrzów jest obciążeniem?

- Jest obciążeniem z punktu widzenia ekonomicznego w tym sensie, że nie uzyskamy dodatkowych przychodów. Trzeba jednak powiedzieć, że nie były one częścią naszego budżetu w tym sezonie. Byliśmy ostrożni i nie braliśmy pod uwagę przejścia rundy.

Powiedzmy, że ekonomicznie przewidzieliście w budżecie wszystko to, co się stało?

- Powiedzmy, że niestety, ale byliśmy bardzo dobrzy [śmiech - dod.red.], w tym sensie, że przewidzieliśmy trzecie miejsce w grupie i awans do Ligi Europy i to jest sukcesem. Wpływy w budżecie są neutralne. Wolelibyśmy, żeby były nieoczekiwane przychody, ale startując z czwartego koszyka, wiedzieliśmy, że będziemy mieli trudne zadanie.

Będą w styczniu sprzedaże, być może po to, aby wyrównać stan konta?

- Nie, powtarzam, nie musimy niczego robić w tym kierunku, w chwili obecnej wszystko idzie zgodnie z oczekiwaniami, a w niektórych sektorach naszej aktywności mamy również przychody większe od oczekiwanych. Nie mamy takich potrzeb. Ponadto ocen w mercato wykonuje się w oparciu o oceny techniczne i konkurencyjność drużyny. Wiemy, że naszą pierwszą opcją jest wygrywanie meczów, które prowadzi w konsekwencji również do uzyskania większych przychodów.

Ocena słów Preziosiego po meczu Genoa-Roma?

- Słyszałem, co powiedział, ale miałem okazję odpowiedzieć już wczoraj. Prawdopodobnie frustracja po przegranym meczu może czasami przynieść mało wyważone frazy. Musimy zawsze pamiętać o odpowiedzialności, która na nas ciąży, gdy się wypowiadamy. Prezydent Preziosi, który jest bardzo doświadczony, dał się ponieść emocjom, jednak chcę zamknąć ową polemikę, nie wydaje mi się, że cała ta sytuacja zasługuje na kolejne komentarze.

W ostatnich pięciu meczach Roma zdobyła więcej punktów od Juve. Ile jest dziś wart Nainggolan? Jego forma może otworzyć ewentualną sprzedaż Strootmana?

- Nie tylko w ostatnich pięciu meczach. Za wyłączeniem bezpośredniego pojedynku, Roma zdobyła więcej punktów od Juventusu. Jeśli chodzi o Nainggolana i jego wartość, nie powiem o niej, gdyż nadal musimy wykupić połowę karty z Cagliari, to byłaby dla nich korzyść [śmiejch - dod. red.]. Jest oczywistym, że jest graczem klasy światowej, znaleźliśmy już wcześniej jego walory. Prawdopodobnie gra w Romie, na wyższym poziomie konkurencyjnym, przyczyniła się do jego dalszego rozwoju. Jesteśmy więc zadowoleni, że go wybraliśmy, co nie znaczy, że za jednego dobrego gracza, którego kupujemy, sprzedajemy innego dobrego piłkarza. Odnosnie Strootmana wypowiedział się już prezydent. Ujawnię wam w zaufaniu, że wkurza się prawie codziennie po tym jak czyta o plotkach z Anglii o jego sprzedaży do United. Naszą polityką jest inwestowanie w młodych piłkarzy, którzy posiadają potencjał rozwojowy i wśród nich jest Strootman. Gdy z kolei pozyskujemy graczy doświadczonych, staramy się nabyć doświadczenie i zwycięską mentalność, aby osiągnąć szybciej cele. Strootman jest zarówno doświadczonym graczem na poziomie międzynarodowym, jak też wciąż młodym i ma długi kontrakt. Chcemy oprzeć przyszłość na graczach takich jak on.

Niezależnie od sytuacji Castana, dlaczego nie zatrzymaliście Romagnolego?

- Romagnoli jest graczem o wielkich perspektywach i jakości, jednak jest teraz elementem waloryzacji młodych. Wprowadzanie graczy młodych do jakościowej drużyny i o takich ambicjach jak Roma jest trudne. Wiemy, że oczekuje się natychmiastowych wyników i młodzi, bez względu na to jak są dobrzy, muszą mieć czas, nawet żeby zrobić kilka błędów. Decyzja o wysłaniu na wypożyczenie, została podjęta, aby zdobywał doświadczenie, które może potem przekuć w większe zaufanie w swoje zdolności i osobowość i będzie mógł wrócić w przyszłym sezonie do Romy jako jeszcze bardziej przydatny gracz dla ambicji Romy.

Ilość doświadczenia w Romie jest duża, jednak gdy sprawy idą źle, jak w przypadku Ligi Mistrzów, mówi się, że Roma musi jeszcze rosnąć...

- Ponieważ nie wszyscy gracze Romy mieli okazję w karierze konkurować w meczach na takim poziomie jak w Lidze Mistrzów. Z pewnością działało się to w przypadku Keity i Tottiego, ale Strootman nigdy nie grał w Lidze Mistrzów. Takie doświadczenie zdobywa się tylko poprzez grę w określonych rozgrywkach. Jeśli zagramy w przyszłym sezonie w Lidze Mistrzów, podejźmy do niej z większym doświadczeniem.

Skąd aż tyle kontuzji?

- Kadra jest szeroka właśnie po to, aby zmierzyć się z większą ilością rywalizacji, a większa ilość meczów zwiększa ryzyko kontuzji. Nie porównuję statystyk, jednak również wielkie zespoły, nie tylko Manchester City, z którym spotkaliśmy się ostatnio, muszą liczyć się z poważnymi kontuzjami. W dużej części wszystko to wiąże się z liczbą występów, intensywnością i kalibrem meczów, czasem między spotkaniami, gdzie trzeba się mierzyć co 3 dni.

Losowanie Ligi Europy: rozgrywki skomplikują zmierzenie się z Juve w lidze?

- Odnośnie losowania, Roma musi zmierzyć się z każdym rywalem z mentalnością i przekonaniem, że będzie go mogła pokonać. Każdy rywal, którego wylosujemy, będzie mile widziany. Gra w czwartek może przynieść pewne problemy logistyczne, jednak kalendarz pozwala nam grać w niedzielę wieczorem lub poniedziałek i w czwartek. Podsumowując, czas powrotu do ligi będzie mniej więcej ten sam. Nie użyjemy tego jako alibi.

Przyszło wiele wiadomości od kibiców Genoi, po wczorajszym meczu: pytali dlaczego Roma nie przyzna, że rozdano jej w ostatnich dwóch spotkaniach cztery punkty.

- Chciałbym dać wskazówkę wszystkim pasjonatom piłki: obejrzyjcie jeszcze raz mecze, na spokojnie, dzień później, jak robimy zawsze my. Kiedy pozbędzie się adrenaliny i bezpośrednich emocji, patrzy się na sprawy sposób spokojniejszy i bardziej obiektywny. Jeśli słuchacze, którzy kibicują Genoi obejrzą jeszcze raz spotkanie, odkryją, że nie było owych rzekomych krzywd. To samo tyczy się meczu z

Sassuolo: na gorąco wzrosły wątpliwości przy wyrównującym голу Ljajica, w związku ze spalonym Florenziego, którego nie było. Jeśli chodzi o rzut karny, było ewidentne zagranie ręką.

Dwie negatywne rzeczy: Iturbe poniżej oczekiwań i przemiana gra Totti-Destro. Jak to widzisz?

- Jeśli to są negatywne rzeczy, cieszę się, że mamy do czynienia z takim typem negatywnych spraw. Iturbe jest naszym zdaniem świetnym graczem i to jest powód, dla którego w niego zainwestowaliśmy. Chłopak ma tylko 21 lat i w zeszłym roku grał swój pierwszy sezon we Włoszech, w zespole o zupełnie innych perspektywach niż nasze. To jego pierwszy sezon w ważnym, bardziej złożonym miejscu. Dawanie czasu młodemu chłopakom, aby znaleźli swoją rolę w tak jakościowej grupie jaką ma Roma, jest rzeczą normalną. Mówiłem wcześniej, że młodzi gracze potrzebują również popełnić błędy. Na szczęście dla niego konkurencja jest na wysokim poziomie. Musi zmierzyć się z kolegami, którzy posiadają wysokie walory i robi to z wielką dostępnością, determinacją i jakością, która posiada, którą wkrótce będzie mógł w pełni pokazać. Odnośnie Tottiego i Destro, Francesco jest używany na tej pozycji w innym charakterze niż Destro. Gra z Tottim na środku ataku prowadzi do innego stylu gry i korzyści wynikających z reżyserowania w ofensywie, co może być użyteczne i funkcjonalne dla gry zespołu. Mattia jest wykańczającym akcje i często płaci za wybory natury taktycznej.

Nowy stadion. Musimy przesunąć termin położenia pierwszego kamienia czy nie?

- Ależ nie, mówimy tu o bardzo złożonym projekcie. Miasto było bardzo szybkie w respektowaniu określonych terminów. Teraz musi przejść przez radę gminy, ale nie obawiamy się szczególnych opóźnień.

Dodatkowa zmiana w trakcie meczu do użycia tylko w przypadku kontuzji?

- Musimy o tym więcej rozmawiać i są pewne kwestie, z którymi trzeba się zmierzyć z większą uwagą. Wśród nich są też reprezentacje i ich występy, rozgrywki takie jak Puchar Narodów Afryki, które zabierają graczy i powodują u nich zmęczenie w skomplikowanym momencie sezonu. Jeśli chodzi o czwartą zmianę, zgadzam się, tylko w przypadku kontuzji.

Autor: abruzzo